

Podkładanie świni po polsku

25 maja 2014

To nie żart. Polska skrajna prawica przechodzi samą siebie. Działacze Polish Defense League zainicjowali „Akcję boczek”, polegającą na wysyłaniu mieszkającym w Polsce Muzułmanom... kawałków wieprzowego mięsa. Jak utrzymują pomysłodawcy organizatorzy hucpy- „podobno idą przez to do piekła”.

Były antymuzułmańskie patrole w klubach, były wyzwiska w sieci, teraz czas na kampanię pod kryptonimem „Akcja boczek”. Walcząca z islamem Polska Liga Obrony zachęca swoich sympatyków, by wysyłali pocztą na adres Centrum Kultury Islamu kawałki wieprzowego mięsa. To ma obrazić muzułmanów. – W takiej sytuacji bierze się mięso, wyrzuca, myje ręce i puka w czoło. O tak żenującej akcji dawno nie słyszałem – komentuje rzecznik Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce.

Działacze Polish Defence League na swoich facebookowych profilach zaczęli chwalić się zdjęciami dokumentującymi wysyłkę listów z boczkiem. Mięso wrzucił do koperty m.in. lider organizacji Dariusz Mazurek. „Robimy ogólnopolską akcję polegającą na wysyłaniu w kopercie bąbelkowej plasterka boczku na adres Centrum Kultury Islamu w Warszawie” – ogłosił dziarsko inny z członków organizacji.

Po co? PDL wychodzi z założenia, że muzułmanie, którzy wieprzowinę uważają za nieczyste mięso, poczują się obrażeni. Co więcej, boczek może posłać ich do piekła.

Z facebookowych reakcji na „akcję boczek” można wnioskować, że polscy muzułmanie też raczej inicjatywą Polskiej Ligi Obrony się nie przejmą. Raczej wyśmiewają stan wiedzy islamofobów. „Przy takiej tępocie, to oni żyją z przeświadczeniem, że na muzułmanina boczek działa tak samo, jak czosnek na wampira. Chłopaki potrafią humor poprawić natychmiastowo” – pisze jeden z komentatorów.

Autor: Jaromir

Źródło: [CIA](#)